№ 15.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Środa dnia 16 Grudnia r. 1829.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich

Instytut ubogich we Lwowie utrzymał przez wsparcie wciągu miesiąca września 298 osób nieszczęśliwych, wydał na to 372 zł. reń. 3 krajcary, co czyni na nasze pieniądze zł. 1328 gr. 12, zatém utrzymanie jednego ubogiego we Lwowie, kosztowało przez miesiąc wrzesień mało więcéj nad zł. 3.

Goldoniego *Sługa dwóch Panów*, nieudaną komicznością, zajął w wielu scench bardzo przyjemnnie niedzielną publiczność Teatru Rozmaitości. *Warjat z potrzeby* jak piérwszy utwor młodego pióra zaleca się w wielu szczegółach szczęśliwym pomysłem, i zachwyceniem naturalnéj wesołości. Późniéj zapewne autor nada więcéj swym dziełom rozmaitości. Kuplety nie zdają się być potrzebne płodom oryginalnym, bo one nie wchodzą w obyczaje nasze a zatém nie przydają nic prawdzie ich obrazów. Aktor który miał sobie polecony komplement autora do publiczności wpośród niego ugrzązł, ale ona z humoru nie wyszła i zręwną zawsze łaską wywoływaniem wieczor zakończyła.

Na teatrze francuzkim więcéj od innych podoba się teraz sztuka *la Vieille*; mówią w niéj o Polakach a niekiedy nawet popolsku.. Pan Hervet gra w niéj wyśmienicie.

Słychać, że jeden z architektów warszawskich zastosował nowe odkrycia w budowie pieców do planu ogrzania sali teatru narodowego. Jeżeliby innym sposobem skromny na to wydatek nie mógł być opędzonym, pewnieby go dobroczynna subskrypcja zastąpiła, nietylko bowiem rumfordzką zupą, można ludziom zdrowie ocalać.

Wyszedł w Drukarni A. Gałęzowskiego ozdobny Noworocznik na rok 1830, piérwszy w naszym kraju z taką ilością rycin na miedzi. Wiadomość o nim, jakotéż o innych nowościach na rok 1830 w téjże Drukarni; znajdą czytelnicy w załączoném do dzisiejszego numeru zawiadomieniu.

Tom I. dzieła *Kupiec* przetłómaczonego z niemieckiego na język polski przez P. Silbersteina wkrótce wyjdzie z druku i rozdany będzie prenumeratorom.

W dniu 30 z. m. pies wściekły pokąsał w Kurowie obwodzie Lubelskim czworo ludzi; zapobiegł rozszerzeniu się zarazy W. Gąsiorowski lekarz pułku 7go piechoty.

Od nowego roku będzie wychodziło w Warszawie pismo Sroka złodziéj.

Słychać że *Chłop milionowy* dał powód do napisania sztuk trawestowanych *Baba miljonowa i Panna miljonowa*.

W dniu wczorajszym przegrał pewien Jegomość znaczny zakład, utrzymując, że publiczność już nasyciła się widokiem *Chłopa miljonowego*; teatr był pełny.

Włoch Lazzato, zowiący się *Herkulesem włoskim* przybył do Lwowa i pokazuje tam roz-

maite sztuki gimnastyczne i popisuje się swoją siłą. Wszelkie pieniądze kruszcowe łamie w palcach z największą łatwością.

Z wydaniem literackiego noworocznika *Melitele* na r. 1830 nie tak się rzecz ma, jak gazety nasze doniosły. Z pisarzów, którzy P. *Odyńcowi* przyrzekli swoje materjały, nie wszyscy raczyli dotrzymać obietnicy. Czytaliśmy, że następny nowo-rocznik ma obejmować między innemi wiele nowych płodów *Mickiewicza*; tymczasem *Mickiewicz* ze swoim podpisem przysłał jednąjtylko i to niedługą, Kassydę z arabskiego. Wyjście na widok przyszło-rocznéj *Meliteli* jest jeszcze wątpliwe; a przynajmniéj spóźnione.

Słychać, że *Stefan Witwicki* wkrótce poda do druku swoje *poezje bibljine*. Sądząc z jednego ułamku tych poezji umieszczenego w *Meliteli P. Odyńca*, możemy się spodziewać bogatego plonu dla literatury ojczystéj w tym rodzaju, którego wzniosłe natchnienia zjednają niepodzieloną z nikim sławę genialnemu autorowi. *Tobiasz* Stefana Witwickiego zajmuje uniesieniem religijném, wdziękami prostoty czasów patrjarchalnych i powaźnością wysłowienia.

Na profesora kliniki w królesko warsz. uniwersytecie został wezwany P. *Karol Kaczkowski* dotychczasowy doktor i profesor przy liceum krzemienieckiém, zaszczytnie znany z swéj biegłości w nauce. Słychać, iż do wspomnionéj katedry wzywany sławny Frank, wymawiając się starganemi siły, polecił na swoje miejsce P. *Kaczkowskiego* niegdyś swego ucznia, któremu uprzednio uniwersytet wileński miał także jedną z swych lekarskich katedr ofiarować. P. Kaczkowski rozpocznie swój kurs od nowego roku.

O projekcie Pana *Żegoty*, który wczoraj napomknął w Kurjerze Pols., iż muzyka czeska byłaby dla nas stosowniejsza niżeli włoska, umieścimy swoje uwagi.

W sali redutowéj JP. Karól Fridrich Copello da wielki koncert wokalny i instrumentalny.
TEATR ROZMAITOŚCI: *Talizman niewidzialności. Lokaj Krętosz. Kucharki.*
TEATR FRANCUZKI: *Les suites d'un mariage de raison. Le mariage de raison. Mr. Pique Asiette.*
Dziś zimna stopni 9.

Dnia 28 listopada odbyła akademja cesarska umiejętności w Petersburgu nadzwyczajne posiedzenie publiczne zwołane dla uczczenia bytności Barona Humbolta w Petersburgu. Wielka xiężna Helena i xiąże Adam Wirtemberski zaszczycili posiedzenie swoją obecnością, a liczne i świetne zgromadzenie dam, członków wyższego duchowieństwa, ciała dyplomatycznego, uczonych, literatów, i innych osób znakomitych wielce je przyozdobiło. Po zagajeniu przez prezesa akademji Uwarowa, czytał adjunkt akademji Hes *uwagi geognostyczne nad okolicami zabajkalskiemi*. Akademik Kupfer miał rzecz *o wypadkach spostrzeżeń magnetycznych* uczynionych w Petersburgu i Mikołaiewie na wezwanie pana Humbolta; adjunkt akademji Ostrogrodzki czytał *o wpływie ciepła słonecznego na temperaturę kuli ziemskiéj*. Pan Humbolt powiedział następnie mowę która blisko godzinę trwała a w któréy skreślił postępy jakie uczyniła Rossja w naukach przyrodzonych, mówił o podróżach naukowych przed nim odbywanych, o wypadku własnéj podróży, o ważności postrzeżeń magnetycznych i meteorologicznych. W końcu prezes ofiarował Panu Humboltowi medal złoty wyobrażający nieżyjącą już N. cesarzowę matkę a professorowie Ehrenberg i Rose, towarzysze pana Humbolta otrzymali patenta na członków korrespondencyjnych.

Towarzystwo Amerykańsko-rossyyskie doniosło akcyonarjuszom swoim, że w ciągu tegorocznej żeglugi przybyły z osad amerykańsko-rossyjskich do portu Ochockiego dwa o-

kręty należące do towarzystwa; piérwszy pod dowództwem porucznika *Zaręby*, przywiózł z nowego Archangelu za 1,100,000 rubli futer, drugi pod dowództwem porucznika *Lipińskiego* przywiózł tego samego towaru z wysp kurylskich za 400,000 rubli; w Kamczatce spodziewano się jeszcze jednego okrętu będącego własnością towarzystwa, który przywieść miał ładunek soli z nowego Archangelu. Strzelcy towarzystwa nowo urządzeni polują szczęśliwie na wyspach Kurylskich. Pod dowództwem chorążego Wasiewa wysłano oddział służby w głąb posiadłości rossyjsko-amerykańskich, dla zasiągnienia wiadomości topograficznych i zawiązania stosunków z tamtejszemi mieszkańcami; wspomione dwa okręty odpłynęły z Ochocka do osad z towarami rossyjskiemi i zabrały wiele osób życzących pracować w osadach.

Wiadomo że poeta Kozłów wytłumaczył poezje Adama Mickiewicza. Teraz wyszło drugie ich tłumaczenie rossyjskie przez bezimiennego.

Dnia 4 listopada podług dawnego kalendarza, dało się uczuć po godzinie 3 z rana w Odessie cztérokrotne lekkie trzęsienie ziemi.

Zdanie P. Elsnera o artykule moim, umieszczonym w pismach warszawskich d. 15 października r. b.

W piśmie mojém pozwoliłem sobie nadmienić, że uproszę *zdanie* o moich *zasadach w polepszeniu owiec* od towarzystwa chodujących owce, w Bernie, i że zdanie to podam do powszechnéj wiadomości gospodarzy. Otrzymałem je od prezesa wspomnionego towarzystwa P. Elsnera w Reindorf w Śląsku pruskim mieszkającego i dotrzymuję mojego przyrzeczenia.

„ *W Reindorf pod Munsterberg w Szląsku pruskim*, *d.* 19 *listopada* 1829. — Na list WPana z d. 1 b. m., wielce dla mnie przyjemny, odpowiadam dopiéro w dniu dzisiejszym, albowiem ośmiodniowa podróż nie dozwoliła mi piérwéj to uczynić.

„ Artykuł WPana sprawił mi wiele radości. Załączam zdanie moje o nim i do ogłoszenia go upoważniam WPana. Wyjątki z rozprawy WPana umieszczę w piśmie mojém Oeconomische Neüigkeiten) i dołączę do nich uwagi. Jeśli WPan życzysz pisać do wspomnionego pisma artykuły o myciu i strzyży owiec, xięgarnia Kalwego w Pradze, zapłaci WPanu po 20 ryń. w mon. konwencyjnéj za każdy drukowany arkusz etc. (podpisano) F. G. Elsner.“

— *Zdanie o piśmie* Zasady w chodowaniu i ulepszaniu merynosów *przez Fryderyka Barthelsa.*

Z wielkiém zajęciem czytałem ten artykuł. Napisany jest nietylko z wielką gruntownością, ale nawet zawiéra tak trafne przepisy w postępowaniu z poprawném chodowaniem owiec, iż każdemu gospodarzowi doradzam bezwarunkowe ich zachowanie, zapewniając najpomyślniejszy skutek; to, co miałbym do nadmienienia i uzupełnienia, ogłoszę w piśmie Oeconomische Neüigkeiten w Pradze wychodzącém. Powinszować trzeba krajom, w których ludzie tacy, jak P. Barthels, tak ważną gałęź przemysłu i pomyślności narodowéj uprawiają i dla ogółu zdania i doświadczenia swoje ogłaszają. Gdybym nie uważał przedmiotu tego z wyższego punktu, i gdyby mnie europejskie owczarstwo gorliwie nie zajmowało, jako Niemiec, obawiałbym się, ażeby sąsiedzi nasi Polacy na téj drodze nie uczynili postępów, które spiesznie doprowadzają do celu i w końcu, jeśli nie wydrzéć, to przynajmniéj sporną nam uczynić mogą palmę zwycięztwa. W Reindorf pod Munsterbergiem w Szląsku pruskim, dnia 19 listop. 1829 r.“

Jak bądź pochlebne jest dla mnie zdanie to tego sławnego znawcy owiec i wełny, oraz głęboko myślącego agronoma, w którego owczarni osiągniona cienkość wełny o wiele przewyższa cienkość za ostatni punkt na lipskim konwencie uznaną, na co mogę złożyć próby, zupełnie takie same, jak lipskie, udzielone mi ze zbioru meglińskiego; przecież zdanie to jest dla mnie tylko zachęceniem, ażebym tym gorliwiéj i baczniéj na drodze postępował, na któréj objaśniły mi się cząstki wielkiéj natury, któréj rozmaite zmiany niejako ukradkowo „zbadywać wolno. Z wzrokiem zupełnie wolnym chcę zatém naprzód postępować i każdemu właścicielowi, który mi owczarnię swoję powierzy, okazać, że tak powiem jéj duszę, a oraz zwrócić uwagę na środki, zapewniające coraz wyższy i postępujący dochód. Ale każdy z właścicieli owczarni niechaj zaczyna od

prawdziwego zamiłowania przedmiotu tego, które na tém polega, iżby mu we wszystkiém, czego żąda zadosyć czyniono. Kto jak często zdarza się słyszéć, mówi: *Trzymam owce tylko dla użytku*, chociaż powinienby dodawać *dla użytku bardzo miernego*, kto może dla sprzedania nieco siana, oszczędzania soli i kartofli nie dosyć każe dawać paszy, lub ją daje zepsutą i złą; ten nie ma zamiłowania w owcach, ten nie uważa ich za najważniejszy w gospodarstwie swojém przedmiot, chociaż może i wiele pieniędzy na owce wykłada i z zapałem ich poprawności zdaje się oddawać.

Może nigdy zamożność ludów, zawsze na rolnictwie oparta, nie była bardziéj wstrząśnioną, a rolnictwo może nigdy nie podupadło bardziéj, jak w ostatnich czasach. Rolnik więc któryby pomimo takich okoliczności oddawać się chciał z swoim produktem ślepéj nadziei lepszych czasów, w tém słodkiém marzeniu, że odnogi rolnictwa, które dawniéj tak wiele przynosiły, wkrótce znowu muszą zakwitnąć, tego dążność byłaby bliską niewiadomości. Stracony będzie dla tego czas, który na coś lepszego, a szczególniéj, na zakładanie owczarni, mógł obrócić.

W takich przypadkach może rząd, jak też i czyni, pospieszać właścicielom w pomoc i nie tylko przez dobre policyjne urządzenia zapobiegać nieszczęśliwym wypadkom, którym owczarnie z powodu zaraz ulegają, ale także przez stosowne rozporządzenia względem odbytu wełny i nastręczenie gotowych sposobności; ale gdzie takiéj pomocy ze wszech stron żądają, gdzie wszystko a wszystko ma być jéj dziełem, a potrzebujący jéj, na nią się spuszcza, tam nie jest ona dostateczna. Niechże więc każdy chwyta się téj kotwicy, to jest ulepszenia owiec w prawdziwém znaczeniu, a ona ochroni najpewniéj jego gospodarstwo? Należy przedewszystkiém przekonać się o ważności przedmiotu, a następnie usilnie się starać na warszawskich jarmarkach wełny, o pokazanie kupcom, że teraz ze znajomością rzeczy postępujemy, a tym sposobem ujrzymy na naszych jarmarkach mnóstwo zagranicznych kupców.

Załączam tu spis cen wełny w Hamburgu w miesiącu listopadzie; po téj cenie sprzedawać tam można wełnę w każdym czasie i bez mitręgi. Tamtejszy magazyn wełny przysłał mi próbki wszystkich klas, i z radością przekonałem się, że zupełnie odpowiadają mojéj klassyfikacji owiec. Z cen poniżéj umieszczonych, należy tylko odciągnąć fracht do Berlina co jednak zważając na wysokość cen, małą jest rzeczą.

Za Super Elekta płacono cen.	o 126 f. p, 146 do 212 t.	
Za Elektę	— — — — — —	120 do 132 »
Za Primę	— — — — — —	86 do 100 »
Za Sekundę	— — — — — —	66 do 74 »
Za Tercję	— — — — — —	56 do 60 »
Za Quarta	— — — — — —	46 do 50 »
Za Sexta	— — — — — —	37 do 40 »
Za kawałki pierwszéj klassy	— —	66 do 80 »
Za kawałki drugiéj klassy	— —	43 do 50 »
Za kawałki trzeciéj klassy	— —	37 do 38 »
Za wełnę z nóg i żółtą	— — —	33 do 37 »

Ceny te powinny przekonać, że producent nie ma przyczyny, troszczyć się o odbyt swéj wełny na targach europejskich; jeśli zaś nie otrzymuje takich cen, w tém wina nie kupujących, ale samych producentów, od których właśnie piérwsi zależą, gdyż kupiec, zwłaszcza gdy towar jest w modzie, za materjał, każdą, aby tylko nie przesadzoną cenę, dać musi.

W końcu winienem jeszcze zwrócić uwagę na przedmiot nader ważny, który gorliwemu staraniu się o większą poprawność owiec w Polsce mógłby zadać cios dotkliwy, a mianowicie mówię tu o teraźniéjszym stanie zdrowia owiec. Znajdowałem się téj jesieni w rozmaitych częściach królestwa i wszędzie widziałem trzody osłabione, choroby skórne mające, w niektórych nawet zaraźliwe wrzody na nogach. Jest to skutek tegorocznego lata i jesieni, gdyż siano było mokro zbiérane i ztąd pasza jest nadpsutą. Ażeby więc ile możności padaniu owiec zapobiedz, przepisuję tutaj bardzo proste lékarstwo przeciw motylicom, pewny będąc, że staranne jego dawanie bardzo będzie pomocne: Bierze się dla 100 owiec ciasto mocno kisnące, 10 garcy szrutowanego żyta, garniec utłuczonéj soli, ćwierć funta antimonium crudum, dwie kwarty utłuczonego jałowcu, dwie kwarty korzenia tatarakowego, dwie kwarty piołunu; to wszystko miesza się na brajkę, daje się owcom letnio i w tym dniu wcale się ich nie poi. W ciągu zimy powtarza się jeszcze raz dawanie tego lekarstwa, a na wiosnę znowu się raz daje. — W Warszawie dnia 10 grudnia 1829. — Klassyfikator owiec *Fr. Barthels.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. GŁÓWNY KANTOR PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIÉJ POD N. 616